

№ 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. sw. Scholastyki P.  
Piąt. sw. Saturnina K.  
Sob. sw. Eulalii P.  
Niedz. sw. Jana K. M.  
Pon. sw. Walentego K.  
Wt. sw. Faustyna B.  
Śr. sw. Julianny M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 30  
Zachód słońca: godz. 4 m. 00  
Dług. dnia: godz. 9 m. 30

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie „ 3 „  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięcznie „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 10 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptoce p. Paika; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Komitet Organizacyjny Towarzystwa Akcyjnego „TEATR POLSKI W ŁODZI”

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że ogólne zebranie członków Komit. Organ. Tow. Akcyjnego „Teatr Polski w Łodzi” odbędzie się w dniu 12 lutego r. b., w sobotę, o godzinie 8 1/2 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 260, celem którego będzie:

a) zwołanie posiedzenia i wybór przewodniczącego, b) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, c) sprawozdanie kontrolera, d) projekt ustawy, e) wybory Zarządu i f) wnioski członków. 334—1

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO  
poleca

apteką W. DANIELECKIEGO.  
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Jest do sprzedania

**SUKA**

czystej rasy z gór S-go Bernarda. Wiadomość w sklepie z obuwiem M. Kapuścińskiego, ulica Piotrkowska № 9. 323—3

### Irlandya a wybory angielskie.

Można powiedzieć, że tylko jedno stronnictwo odniosło w tych obecnych wyborach wielkie zwycięstwo: narodowe stronnictwo irlandzkie. Bez klubu narodowego irlandzkiego niema stałej poważnej większości w parlamencie angielskim.

I to stanowi przedmiot troski zarówno dla stronnictwa liberalnego, jak i dla stronnictwa unionistów i konserwatystów i dlatego dziś rozważany jest plan wytworzenia wielkiej partii umiarkowanej z łona obydwu stronnictw z pominięciem ultrasów radykalnych i ultrasów konserwatywnych.

Anglicy uważają bowiem irlandczyków za stronnictwo obce w parlamencie angielskim. A tymczasem wybory obecne oddają właśnie stronnictwu narodowemu irlandzkiemu decydującą rolę w sprawach angielskich.

Przytem zważyć należy, że posłowie irlandzcy wprawdzie w znacznej części program liberalny rządu przyjmują, lecz w wielu kwestiach ze stronnictwem liberalnym nie mogą się zgodzić. Głównie rozchodzą się ich drogi w sprawie cel ochronnych.

Irlandya jest krajem rolniczym. Irlandzcy farmerzy chcą ochrony rolnictwa za pomocą wysokich cel na zboże i produkty rolnicze. Konkurencja rolnicza Danii nie przypada wcale do gustu rolnikom irlandzkim, którzy na targu wa-

rzyw, masła, mleka, sera, jaj chcą się utrzymać sami i chcą bez konkurencji duńskiej prowiantować miasta angielskie.

Także w sprawie podatku gruntowego, w sprawie podatku od spirytusu irlandzcy zajmują inne, aniżeli stronnictwo liberalne stanowisko. Na tym punkcie i na wielu innych punktach ekonomicznego programu, irlandzcy są bliżsi stronnictwu konserwatywnemu, aniżeli stronnictwu liberalnemu.

Wszakże swe interesy ekonomiczne gotowi są podporządkować interesowi narodowemu i za cenę autonomii Irlandyi gotowi są głosować z liberalami i uratować obecną większość rządową. Ale tylko za tę cenę. I tu właśnie wchodzi w grę interes narodowy angielski. Nieraz już tak bywało, że koło narodowe irlandzkich posłów było faktycznie języczkiem u wagi.

Pamiętamy, jak w roku 1885 i w r. 1892 irlandzcy decydowali o większości. W czasie ostatniego ministerstwa Gladstone'a stronnictwo liberalne było faktycznie, jak dziś, w mniejszości. Tylko w koalicji z klubem narodowym irlandzkim mogli liberali utrzymać swą większość.

Zażądali zwykłej ceny: autonomii Irlandyi. Gladstone ofiarował tę cenę, ale padł na tem. Po upadku Gladstone'a ster rządów objął lord Rosebery. Ale wystarczyło jedno głosowanie w sprawie środka wybuchowego „Cordite”, aby utracić lorda Rosebery wraz z całą sztucznie zbudowaną większością liberalną. Od tego czasu przysłowiem stało się w Anglii „Cordite votum”. Było istotnie wybuchową materią, było dynamitem, który wysadził w powietrze rządy liberalne w Anglii. Od tego czasu przez lat 13 następnych liberali nie mieli większości. Wyszalenie z siódła, przyszli dopiero w 1906 roku z Campbell Bannermanem, później z Asquithem i pozwolili odrzucić rządzie skrajnym elementom.

Budżet Lloyd George'a był istotnie próbą wytrzymałości konserwatywnej w Anglii. Okazało się, że większość angiłków na dziś odrzuca próby radykalizmu społecznego.

Stronnictwo liberalne musi znów chronić się pod skrzydła opiekuncze irlandczyków.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy koalicja

pozwoi na długo utrzymać się rządzącemu stronnictwu liberalnemu.

Ale jeżeli stronnictwo liberalne ma się wogóle utrzymać przy sterze rządów, to udzielenie autonomii krajowej Irlandyi jest jedyną ku temu celowi drogą.

Prędzej lub później musi uzyskać Irlandya swe „Home rule”, o które walczy od wieku z taką wytrwałością. Pamiętać należy, że sympatyje liberalów są po stronie autonomii Irlandyi, za którą oświadczają się irlandzko-amerykańskie żywiły w Unii amerykańskiej, tudzież najpoważniejsze głosy z kolonii wielkiego państwa Brytyjskiego.

Niedawno Dominion of Canada wypowiedziało się przez usta sw. Wilfreda Laurier za autonomię Irlandyi, tak samo Commonwealth of Australia przez usta mr. Deakin. Także król Edward sympatjami swemi stoi po stronie „Home rule”. W obecnej sytuacji Irlandya ma szansę uzyskać pełną autonomię krajową.

### Występ profesora Pogodina.

Około Nowego Roku prof. Pogodin zamieścił w „Birż. Wied.” artykuł pod tyt. „Idealizm polski”, w którym wyraził przekonanie, że pomimo represji rządowych „kwestya polska jest coraz bliższa rozwiązaniu”, a to dlatego, że „w społeczeństwie rosyjskiem” i w rosyjskich instytucjach prawodawczych dostrzegac się daje coraz większe zrozumienie istoty polskich dążeń narodowych i że dążenia te przestają się już wydawać kołom umiarkowanym tak straszными i zgubnymi dla państwa, jak poprzednio. Dalej profesor wyraził przekonanie, że kwestya polska, jako też wogóle kwestye mniejszości narodowych (litewska, małoruska i t. d.) znajdują sprawiedliwe rozwiązanie w bardziej sprzyjających okolicznościach.

Warszawski „Kuryer Poranny” przyznał, że słowa prof. Pogodina są „piękne i sprawiedliwe”, zarazem jednak oświadczył, że nie dostrzega bynajmniej wśród rosyjan oznak zrozumienia dążności polskich. Zauważony przez profesora w prasie polskiej ton odwagi i wiary w siebie nie pochodzi z uświadomienia przemiany w społeczeństwie rosyjskiem, lecz z poczucia siły i wytrzymałości własnego narodu.

Przy sposobności „Kuryer Poranny” wspominał też o artykule prof. M. Rowalewskiego w „Nene Freie Presse”. Znakomity uczony, zajmując się sprawą warunków zbliżenia się Rosji z Austryją, charakteryzował politykę rosyjską jako „politykę przyjaźni i pomocy nie tylko moralnej, lecz i materialnej współwiercom i współplemiędom w ich naturalnych dążeniach do samookreślenia i zachowania swej odrębności kulturalnej”. Tendencje tej polityki „zostały za-

mroczone, lub przynajmniej zamaskowane w oczach wielu postronnych odwiecznym sporem z polakami o posiadanie ziem, które przedtem należały do plemienia rosyjskiego.

„Kuryer Poranny” powiada, że tu go opuściła cierpliwość i zamiast dalszego rozpisywania się kończy artykuł następującymi słowami: „Szanowni uczeni, szlachetni poeci, przestańcie zajmować się polityką! Was dla niej szkoda!... Przez nią często narażacie na szwank swoją zasłużoną powagę, przez nią czasami obciążacie swoje czyste sumienie”.

Prof. Pogodin uczuł się tym artykułem dotknięty i odpowiedział w „Birż. Wied.” artykułem „Krótkowzroczność polityczna” w sposób, któregośmy się po nim nie spodziewali i który świadczy zarazem wymownie, że zrozumienie naszych dążeń zrobiło jeszcze, nader mało postępy w społeczeństwie rosyjskiem, że nawet sam profesor w atmosferze petersburskiej w rozumieniu tych dążeń się cofnął.

Przedewszystkiem prof. Pogodin utrzymuje, że już dawno przywykł ze strony pracy polskiej do kpin a nawet do polajank, chociaż, o ile wiemy, nigdy go to nie spotkało, poczem powiada, że nie odwróci go to bynajmniej od starań, by pojednanie polsko-rosyjskie nastąpiło. Wierzy on w urzeczywistnienie tego pojednania. Wprawdzie minęły te czasy, kiedy kwestya polska cieszyła się niezwykłymi sympatjami całej postępowej Rosyi. Z rozwojem nacjonalizmu rosyjskiego temperatura tych sympatyj spadła, ale zagadnienie samo otrzymało znaczenie polityczne i to takiej wagi, że usunąć go na plan dalszy niepodobna.

Zgadamy się chętnie z prof. Pogodinem, że dla uregulowania stosunków polsko-rosyjskich jest rzeczą ważniejszą, by społeczeństwo rosyjskie zrozumiało znaczenie polityczne tego uregulowania, niż by żywiło do nas gorące sympatyje. To też pierwszym zadaniem rosyjskich zwolenników tego uregulowania być winna praca nad społeczeństwem rosyjskiem, nad wyjaśnieniem mu politycznego znaczenia kwestyi polskiej dla Rosyi i nad wykazywaniem słuszności naszych żądań. Przyszajemy, że prof. Pogodin niejednokrotnie występował w podobnym duchu. Ostatni jego artykuł bynajmniej jednak nie jest nowym krokiem na tej drodze. Tym razem szanowny autor wolał zwrócić się do społeczeństwa polskiego z morałami, że samo ono utrudnia porozumienie polsko-rosyjskie przez to, że ulega nadmiernie hypnozie chwili.

W całym artykule prof. Pogodina brzmi nuta laskawej protekcjonalności, która Niemile od-

działała na naszą drażliwość, bo, przyznajemy drażliwi jesteśmy i nie możemy nimi nie być. Najprzykrej jednak brzmi ustęp ostatni: „Tymczasem sami polacy robią wiele takich rzeczy które zastrzają tylko stosunki: przypomnę list prof. Zdzichowskiego do Czechów z żądaniem, by nie pisali do niego po rosyjsku i mowę namiestnika Galicji, że dla narodowości rosyjskiej miejsca w Galicji niema (nie jestem bynajmniej zwolennikiem stronictwa staroruskiego, ale sądzę, że ton Bobrzyńskiego jest na ogół niemożliwy, a nam, Rosyanom, ubliżający) i t. d. Sądzę, słowem, że zbliża się chwila, kiedy społeczeństwo rosyjskie, świadome konieczności politycznej, wyciągnie do Polaków rękę pojednania. Czy ją przyjmą?”

My tu na miejscu nie odczuwamy bynajmniej zbliżania się chwili, o której mówi prof. Pogodin. Z artykułu nawet jego wnosimy, że jeszcze do niej daleko. Nie wyciąga się ręki pojednania z takimi jak powyższe „przypomnieniami”. Nie będziemy tu rozrządzać mowy Bobrzyńskiego, o której już pisaliśmy uprzednio, w każdym razie gdyby nawet uznać ją za ubliżającą dla Rosyan, to prof. Pogodin wiedziby powinien, że Bobrzyński przemawiał w charakterze namiestnika cesarza austriackiego, nie zaś przedstawiciela społeczeństwa polskiego. Co zaś do listu prof. Zdzichowskiego, to całe społeczeństwo polskie z nim się zjednoczyło. Żadamy szacunku dla swego języka i za kiepskich neosłowian uważamy tych, co się domagają jakichś szczególnych praw dla języka rosyjskiego w stosunkach między narodami słowiańskimi.

Podobne pretensje nie dziwią nas u biurokratów, choćby uchodzić chcących za zwolenników „wzajemności słowiańskiej”, aleśmy się takich uroszczeń ze strony prof. Pogodina nie spodziewali. Czyżby mieli słuszność ci, co powiadają, że wśród prawdziwych Rosyan niema wcale neosłowian?

## Kwestya żydowska w Dumie państwowej.

Przy obradach nad projektem do prawa o sądach miejscowych poseł Kowalenko wniósł poprawkę orzekającą, że do liczby osób nie mających prawa być obranymi na sędziów włączają się i osoby wyznania mojżeszowego.

Markow II popiera wniosek Kowalenki i dodaje: „napróżno, panowie, chcecie zbyć kwestyę żydowską; nie zgadza się to z godnością Dumy,

kwestya ta wcześniej lub później powstanie w Dumie; poprawka ta znamionuje tylko pogląd narodu rosyjskiego na żydów, lecz panowie się boicie tego, gdyż zależycie od tego plemienia pasożytniczego”. Przewodniczący przerywa mówiacemu, gdy zaś Markow oświadcza, że zwraca się tylko do niektórych posłów, przewodniczący radzi przeczytać regulamin, niedozwalający zwracania się do poszczególnych posłów.

Markow: „Nie będę czytał regulaminu, gdyż jest nieprawny”. (Huczne oklaski na prawicy). Przewodniczący pozbawia głosu Markowa, co zostaje przyjęte oklaskami Dumy. Markow, schodząc z trybuny: „wieszuję wam, panowie, zżydźlonego przewodniczącego”. Przewodniczący podaje wniosek wykluczenia Markowa z Dumy na 15 posiedzeń. Markow wchodzi na trybunę i zwracając się do posłów, nazywa ich „pieczeniarkami żydowskimi (prychlebicielami). (Hałas ogólny). (Głosy: „Precz!”).

Duma uchwała usunięcie Markowa na 15 posiedzeń. Opuszczając salę, Markow wykrzykuje: „Rad jestem, że się rozstaję z wami na 15 posiedzeń, żydowscy pieczeniarki”. (Hałas na lewicy). Wniosek 30 posłów o uchyleniu rozpraw nad poprawką Kowalenki zostaje przyjęty przez balotowanie.

## Z prasy rosyjskiej.

Prasa rosyjska zachowuje jeszcze rezerwę w sprawie zbliżenia pomiędzy Austrią a Rosyą. Pomiedzy innymi „Riecz” w kwestyi tej robi następujące uwagi:

„Gazety niemieckie i austriackie w sposób życzliwy pertraktowały pogłoski o zbliżeniu się Austrii do Rosyi i o zniweczeniu tego naprężenia, które pozostało pomiędzy nimi po historii z aneksją, jak pozostaje gorzyc na dnie kielicha. A ponieważ ten kielich — kielich upokorzeń — wypadło wychylić nie Austrii, przeto nie dziwno, że p. Aehrenthal i jego sprzymierzeńcy gotowi wspaniałomyślnie przebaczyć tę porażkę, jaką poniósł ich rywal. Teraz, kiedy pogłoski te zjawily się znowu i widocznie pochodzą z kompetentnego źródła, wyczuć najwyżej można, iż zmięrzają one do czegoś nieokreślonego, pragnącego zarysować się wyraźniej, lecz jeszcze nieukształtowanego. Dlaczego nagle p. Aehrenthal wystąpił z wywarczeniami wobec przedstawiciela „Now. Wr.” i wyraził swoją tęsknotę za dawną przyjaźnią rosyjską i żał po utraconym raju porozumienia w Mürzstegu? A czynił to — co warto

19)

FERDYNAND HIBBERT.

## SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 31).

— To dziwne — zauważył Rorotte — nasze panie ubierają się teraz o wiele lepiej, niż dawniej. Z niczego: z trochy muślinu, wstążeczki, kawalka koronki potrafią zrobić elegancką toaletę, piękniejszą, niż dawne toalety z jedwabiu, piór, olbrzymich kapełuszki...

Altidor wyjął na chwilę cygaro z ust, splunął na pięć kroków przed siebie i rzekł: — Zauważyłem to samo.

W tej chwili przechodził pan Cambronne Latuille, niedawno odwołany z posady dyrektora jednej z komór rzeczypospolitej, z powodu „nadużycia”, które zazdrość budziło u amatorów.

Pan Latuille skłonił się.

— Witam, witam — odpowiedział Rorotte, czem zachęcony był urzędnik komory wszedł na taras, przywitał się demonstracyjnie z przyjaciółmi, nie zapomniawszy podrapać ich dloni przy uścisku, na znak, że należy do frankmasonów.

— Czy usiądziesz? — pytał Rorotte.

— I owszem.

— Chłopcze, podaj krzesło.

Pan Latuille, usiadłszy, obrzucił pytają-

cym wzrokiem swych towarzyszy. Ale Altidor, przeżuwający lewą stroną ust swe cygaro, przesunął je na prawo i milczał, wybijając takt laseczką po podłodze balkonu, a Rorotte zaczął gwizdać, wybijając marsza na poręczy fotelu.

Obaj nie pragnęli wcale „publicznie” rozmawiać z człowiekiem, odwołanym ze służby, ale Cambronne pragnął tego i miał powody po temu.

Po raz trzeci był teraz odwołany na komorze za nadużycia, a w tem spoczywała oryginalność Cambronne’a, że po jakimś czasie dostawał w tej samej branży wyższe stanowisko. I tak z naczelnika biura został kontrolerem, a później dyrektorem, teraz „pracował”, aby zostać administratorem.

W Haiti nazywa się to „iść szczebel po szczeblu na drabinie hierarchii administracyjnej”, a około lat pięćdziesięciu likwiduje się swą pensję i mówi z wielką szczerością:

— Służyłem krajowi z patriotyzmem, godnością i bezinteresownością...

Tak wyrazy zatracają swe znaczenie w Haiti — w Haiti i wszędzie.

Henryk Rochefort napisał przeciw: „Gdy słyszysz kogo mówiącego i bijącego się w piersi: „Jestem uczciwym człowiekiem!” — ręczyć można, że jest to oszust”.

Cambronne łączył w sobie dualizm bardzo zabawny. Jako urzędnik, był to człowiek nieprzystępny, brutalny — tylko, że „niema kraju jak Haiti”!

— To nadzwyczajne, jak kraj postąpił w ciągu ostatnich lat stu! Zdumiewające! — mawiał Cambronne.

Będąc odwołany, stawał się słodki, serdeczny, wszystko przyrzekający — tylko Haiti

stawała się wtedy nieznośną, wszystko szło źle...

— Kraj jest zgubiony! Koniec, niema ratunku!

W ostatnim tym stanie ducha znajdował się właśnie dziś Cambronne, jako odwołany.

— Dokąd idziemy, dokąd? — przemówił nagle, ku zdumieniu Seny i Altidora, którzy uważali, że wszystko idzie jaknajlepiej.

— Dokąd idziemy? — ciągnął dalej. Któż się zajmuje organizacją pracy w kraju! Haiti ginie, a Stany Zjednoczone czyhają na wyspę naszą! Znam ten kraj, panowie, znam go, a co ja widziałem! Co to za kraj! Strach pomyśleć!...

Uśmiech politowania był odpowiedzią.

— I są ludzie, którzy chcą obchodzić stuletni jubileusz niezależności Haiti! Jubileusz kraju, który... Nie, pusty śmiech mnie ogarnia! A wiecie, co jest przyczyną tego stanu kraju? To, że ludzie inteligentni są systematycznie usuwani. Dziwicie się, panowie! A więc odpowiedzcie mi, czy człowiek tego pokroju, co Altidor Desiré, powinien całe życie spędzić w izbie obrachunkowej? Pan Desiré podróżował, widział wiele pięknych rzeczy — czyżby nie można w kraju otworzyć departamentu sztuk pięknych, z funduszem na podróże dyrektora i dyrektorem tym zrobić pana Altidora Desiré?!

Altidor rzucił cygaro, uśmiechnął się przyjaźnie i rzekł:

— Masz rację, kochany Cambronne, nie oceniają ludzi w tym kraju.

— A człowiek takiej wiedzy, jak senator Rorotte — ciągnął dalej Latuille — czy nie właściwsze byłoby dlań miejsce ministra spraw wewnętrznych? (d. c. n.)









# MAGGI<sup>ego</sup> bulion w kostkach po 4 kop.



Kostki te wydają, za zwyczajnem polaniem wrzącą wodą, delikatny rosół, służący gospoście do wszystkich potraw, przy których sporządzaniu używa się rosolu. Np. wszystkie jarzyny staną się szczególnie smaczne, jeżeli zamiast we wodzie gotuje się je w bulionie z kostek MAGGIego. Wymienicie nadaje się MAGGIego bulion w kostkach także do polepszenia zup, sosów, jarzyn i t. d.

Do nabycia w składach towarów kolonialnych, delikatesów i t. p.

Tylko prawdziwy z nazwą MAGGI i marką ochronną „Krzyż-gwiazda”.

213

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

## D<sup>ra</sup> S. KANTORA

276r

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

### Krótki № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów

42r0

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, St. Jelnickiego  
WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokiem napięciu (Arsonwalizacya). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.  
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. 2145r

## Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach diagnostycznych i leczniczych. Choroby skórne. Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacya), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacya. Choroby nerwowe (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r



ochronny do twarzy dla cery chropowatej, przeciw pryszczom, przeciw świadowi, wągom i wszelkim objęzblin, i wszelkim zakazaniom cery. zaczerwienieniom. Odświeża, wybiela i odświeżnia. Nader ważne dla Pań i Pań! — Główny skład APTKA ZAMENHOFA, Warszawa. 2637-40

Panna, obeznana w sklepie monopolowym, poszukuje zajęcia od 1-go marca, lub kasyerki. Ul. Długa № 3, m. 6. 677-2-2

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

### Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombard. ake.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

### Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.

WSCHODNIA № 45. 294

### Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstajnowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. med.

### Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 2251r

Dr. Bronisław

### Łuczycycki

Andrzeja № 5. 327 12

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., pannie od 5—6 po pol. 1420—r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w pol.

Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstajnowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746—r

### Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryzacyjną i masażem. Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz. 469—r

### Dr. med. J. Loyberg

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów. Pannie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; niedziele 9—1. 1489r

### Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł. Południowa 23. 4854

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2

przyjmuje od 8—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i od 6—8. Po poł., pannie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14. Od g. 11—1 i 4—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w 76r

### Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 13831 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

### Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa

Piotrkowska 35. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 2—4 r. 2451

### Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjm. od 11 do 12 w pol., i od 5 do 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz., w niedziele i święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11 rano. 1350d

### Dr. H. Sadowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150—r

### Dr. Ark. Goldberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN. DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

### Dr. med. Z. Gołc

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

### Dr. A. GROGGLIK

Zielona 5. Choroby skóry i włosów (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r. i 6—8 wiecz.; pannie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568—d

### Dr. Wacław Jasiński

powrócił. PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro. od 4—6. Choroby dzieci. 2547

### Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 120) Telefon 10.14. Chor. kobiece, Akuszerya 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r



Panie

które zraziły się do mydła naftianego przez użycie niewłaściwych fabryk—  
tów mydlanych różnych marek proszone są o jednorazowe wypróbowanie

MYDŁA NAFTIANEGO  
z „Latarnią Morską“,

a przekonają się, że jedynie to mydło odpowiada swemu celowi, t. j. daje  
oszczędność w Pracy, węglu i czasie. Pranie jest wienczas racy—  
nalne i higieniczne.  
Przy użyciu trzymać się sposobu użycia.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI, Łódź.

Hurtowa sprzedaż: Warszawa: Paweł Haida, Wronia 51, tel. 15954.  
Łódź: Edmund Bogdański, Dzielna 30, tel. 1126.  
Częstochowa: L. Senior i D. Bochenek.  
Kalisz: M. Zucker.  
Białystok: M. Zyber.

226 8-5

Syndyk tymczasowy

masy upadłości

Józefa Szulca z Pabianic

na zasadzie art. 502 i 503 Kod. Handl. wzywa wierzycieli  
upadłości Józefa Szulca, aby w ciągu 40 dni stawili się do  
niego i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką sumę są  
wierzycielami Józefa Szulca i dokumenty złożyli u niego  
lub w kancelarii Sądu w aktach upadłości, a następnie,  
aby w ciągu dni 15 po upływie powyższego terminu, zgłosili  
się do sprawdzania swoich wierzytelności w obecności Sę—  
dziego Komisarza upadłości.

Syndyk tymczasowy upadłości  
Józefa Szulca

Adwokat Przysięgły

Edward Filipkowski.

Łódź, Konstantynowska № 19.

372-1

VI-te Towarzystwo  
Pożyczkowo-Oszczędnościowe

przyjmuje zapisy na członków w tym—  
czasowym lokalu Towarzystwa — ul.  
Przejazd Nr. 14, w oficynie.

W imieniu organizatorów:

Franciszek Prądzyński, Jan Smar—  
żyński, Henryk Zieliński, Walenty  
Cielecki, Jan Dąbrowski, Kazimierz  
Pestkowski, Maryan Duchnowski,  
Walenty Obuchowicz i Dyonizy Kulisz.

Lokal Towarzystwa otwarty codziennie  
oprócz niedziel i świąt — od godziny 10-ej  
do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz.

307

Zakład oświetlenia gazo-żarowego  
J. ŚLIWIŃSKI i JAGODZIŃSKI  
Mikołajewska № 89

poleca naftowe Palniki siatkowe w różnym gatunku,  
przyjmuje do bronzowania Lampy gazowe i naftowe na  
różne kolory — stosownie do życzenia, przerabia lampy  
gazowe na naftowe i odwrotnie, przyjmuje do repara—  
cji Wyżymaczki, Maszyny do mięsa i Maszyny do  
gotowania „Primus“, oraz wszelkie reparacje domowe.  
Wynajmują się lampy na letnie zabawy. 330-3

Prosimy uważnie  
przeczytać!

**NA RATY**

tygodniowe lub miesięczne  
każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycz—  
nych: Wyżymaczki oryginalne AMERYKANSKIE,  
Kucharki naftowe „PRIMUS“, Maszyny do szycia,  
Cramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane,  
Materace siatkowe i tapicerskie. Umywalnie z gar—  
niturami, oraz wszelkie NACZYŃIA KUCHENNE  
EMALIOWANE w różnych kolorach.  
TWO AMERICAN, PIOTRKOWSKA № 115,  
wejście przez bramę.

Prosimy  
uważnie przeczytać!

316-3

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.

Szkoła akuszerska Dr. Rejsa w Warszawie, Foksal 13, tel. 3592.

Zapis uczętnie codz. Początek wykładów 1/14 stycznia 1910 r.  
Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces. Egzamin dla eks—  
ternistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu położniczego przyj—  
mują się bezpłatnie osoby, spodziewające się ślubności. 2748-10-8

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 5

poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsna dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.

40-20-6

Smaczne i zdrowe **Pieczyswo**

jest tylko w piekarni

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specya—  
listów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Fiile: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1588-100-53

Przyjmę chłopca z przy—  
rodziny, który zechciałby się nau—  
czyć rysunków technicznych. —  
Oferty z podaniem wykształcenia  
szkolnego i wieku proszę złożyć  
w Administracji „Rozwoju“ pod  
lit. Z. Z. 325-3-3

**ODCISKI**

brodawki, zgrubiałą skórę  
usuwa najskuteczniej znane i na—  
grodzone Wielkim  
Złotym  
Medalem  
w Paryżu.  
**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO, Warszawa,  
Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.  
Żądać wszędzie. Wystrzegać się  
naśladowców. Zwracać uwagę  
na markę Gladiator. 1384-30-23

Mleczarnia wiejska

świeżo otwarta przy ul. Guber—  
natorskiej № 88. Dwa razy  
dziennie mleko słodkie higienicz—  
ne oraz mleko zsiadłe, śmietana,  
śmietanka, sery w różnych gatun—  
kach i masło wyborne. 347-3-3

ŻADAJCIE

„ODOBRIN“  
tylko M. Lohndtewa



Srodek dla radykalnego USUNIĘCIA  
w kilku dniach ZESTARZAŁYCH  
**odcisków i brodawek.**  
Sprzedaż wyłączna:  
Tow. Akc. L. SPIESS  
Łódź, ulica Piotrkowska № 107,  
telefon № 85. 2646-10

Młoda osoba

poszukuje miejsca gospodyni  
do kszędza lub do samotnej osoby,  
posiada chlubne świadectwa. —  
Oferty pod lit. E. K. proszę  
składać do Administracji „Roz—  
woju“. 386-3-2

Świeżo nadeszły CIETRZEWIE  
i JARZĄBK I, kaczki i indyki.  
Wielki wybór konserw i marynat.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Codziennie świeży drobi. Masło  
śmietankowe i kuchenne Ceny  
niżkie. Sklep „DOBRA GOSPO—  
DYNI“, Piotrkowska 181 329 24

**DOM**

349  
w Koluszkach murowany piętrowy  
z ogródkiem, dający dochodu 800  
rb. rocznie, tańdo do sprzedania.  
Wiadomość w księgarni F. Gorola,  
Piotrkowska 307 (Górny Rynek)

!!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład  
garderoby męskiej, elegan—  
cko i niedrogo wykonywanej przez  
firmę  
**J. KOZŁOWSKIEGO**  
1846r Mikołajewska 21.

**PLAC**

361  
sprzedam przy ul. Lutemierskiej—  
35 lokal szeroki i 56 lokal głę—  
boki, za rb. 1,550. Gotówki po—  
trzeba rb. 1,050, a resztę rb. 500  
na spłatę po rb. 130 rocznie.  
Wiadomość: Drewnowska 63 m. 3.

**Kupię kociół**

parowy systemu Kornewal, od 25  
do 35 mtr. ogrzewalności.  
Ofery pod literami A. P. uprasza  
się składać w adm. „Rozwoju“.  
362-3-3

Pierwszych zasad  
gry skrzypcowej

udziela Wacław Blesładecki. —  
Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2805

**Agatol**

Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa  
Leszno 12. — Nagrodzony na 5-ju wystawach  
za skuteczne i higieniczne działanie —  
tymolowy proszek, eliksir i pasta do czysz—  
czenia zębów i konserwowania dzłaseł,  
odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje  
i odświeża jamę ustną, chroni zęby od  
przedwczesnego próchnienia i bólu, daje im zdrowy i biały wygląd.  
Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop.  
Żądać wszędzie. 1495-30-23